

Biblioteka Narodowa
Warszawa

REDAKCJA
BIAŁYSTOK
ul. Piarskiego 10 Tel. 96
Za wydawnictwo odpowiedzialny
Mikołaj Zdanowicz

KURJER BIAŁOSTOCKI

Cena 10 groszy

NIE WIĄŻEMY NASZEJ PRZYSZŁOŚCI I NASZEGO LOSU Z NICZYJĄ OPIEKĄ

Przemówienie radiowe P. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszone na Zamku w dniu 19 marca 1939 r.

Wczoraj o godz. 19 Pan Prezydent wygłosił na Zamku przez radio do roczne przemówienie poświęcone pamięci Józefa Piłsudskiego.

W sali zamkowej obok Pana Prezydenta zasiadł Marszałek Edward Śmigły-Rydz, wokół zaś stanęli członkowie rządu z premierem Słojem - Składkowskim na czele.

Przeżyliśmy znowu rok pełen historycznej treści, rok wielkich zmagania i wielkiej pracy.

To, co w tym „dniu rozmyślań” zwraca obecnie najbardziej uwagę na siebie, to dwa fakty następujące:

Weszliśmy w 21 rok naszej, odrodzonej niepodległości państwowości. Tyleż lat dzieli nas od ukończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpi okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc a bodaj nawet tydzień, oddalający nas od końca wielkich zmagania światowych jest coraz bardziej brzemienny w treść historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrzałych politycznie. Musi on pogłę-

biać naszą poczynając, musi utrwalać wewnętrzną swartość narodu, musi stać się niecierli największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar.

Równocześnie dopełnia się czwarty rok naszej pracy, od chwili gdy z wyroków opatrności zostaliśmy pozbawieni genialnego kierownictwa, uosobionego w Wielkim Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Ale wydaje mi się, iż oddalając się w czasie od chwili Jego zgonu, zbliżamy się coraz bardziej do Niego duchowo.

Mówiąc przed 12 laty u bram Wawelu, że „są ludzie i są pfacie ludzkie tak silne i tak pojęne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcotują między nami” miał Józef Piłsudski na myśli króla-ducha naszej romantycznej przeszłości. Ale w zdaniu tym stormulował także i prawdę o sobie. Dzisiaj bowiem - Piłsudski jest dla nas nie dalszy lecz bliższy, bardziej bezpośredni i bardziej zrozumiały. Rok 1938 to przecież rok triumfu Józefa Piłsudskiego. To Jego szkoła myśli, szkoła działania, to Jego praca organizacyjna w państwie, Jego nauka o decyzji i odpowiedzialności - świeży w tym roku wielkie zwycięstwa.

Mówił przed laty Józef Piłsudski o Polsce „je bez silnej armii przez długie jeszcze lata był jej zabezpieczony być nie może”. Ale do żołnierzy swych w czasie wojny mówił: „Kraju, co w dwa lata potrafił wy-

tworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość”.

Nie zeszlśmy z tej drogi budowania sily narodowej, zawartej w naszej armii. Pod kierownictwem Na-

czelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydz, sily zbrojna Polski potężnie i doskonali się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. Dopełnia się i tu wielka tęsknota Piłsudskiego: armia stała się przedmiotem dumy i młocci całej Polski i przedmiotem szacunku obcych.

Ten wielki i najbardziej niepodległy człowiek, jakiego wydało pokolenie Polski w zaborach, postawił już przed wielu laty głęboki dylemat: „Przed Polską” - mówił On - „stoj pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych?” Zadanie pierwsze wymaga wytrwałej pracy całych pokoleń. Pracy wydajnej, planowej, zorganizowanej, unikającej wszelkich zbędnych strat, wynikających z niepotrzebnych tarć. Uczyniliśmy w tej dziedzinie niezaprzeczalne postępy, a nie wątpię, że rok 1939 zaznaczy się dalszym poważnym dorobkiem Polski w tej dziedzinie. Zadanie drugie, radanie samodzielności myślenia politycznego i liczenia w trudnościach na własne sily a przede wszystkim baczenia na nakazy godności i honoru narodowego, stało się niezmiennym fundamentem polskiej polityki. Nie wiążemy naszej przyszłości i naszego losu z niczyją opieką, wiedząc że wolność jest produktem ciałej ofiarnej walki własnego tyko narodu i wreszcie - jakże żywotnie brzmią dziś słowa Pierwszego Naczelnika Państwa, wypowiedziane przy obejmowaniu urzędu: „Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie stoi, do Polski istotnie zjednoczonej”. Kroczyliśmy na tej drodze dalej, zarówno w znaczeniu zewnętrznym - politycznym, łącząc się z rodakami zza Olzy, jak i w znacze-

niu wewnętrznym - politycznym, usuwając stopniowo zapory myślowe i zadawnione uprzedzenia grupowe, które tyle szkód w rodzinie polskiego społeczeństwa zrodziły.

Rok 1938, to rok realizacji wielu wskazań myśli i ducha, pracy i decyzji Józefa Piłsudskiego.

Testament, tak nam drogiego Komendanta i Twórcy czynu legionowego, formułowany w ciągu całych dziesięcioleci w błyskawicach Jego myśli - coraz widoczniej staje się drogowskazem, prowadzącym ku Polsce zwycięskiej.

Czy testament ten jest już dopełniony i zrealizowany w pełni? Nie. Prawie 20 lat temu powiedział Józef Piłsudki w Lublinie: „Wskrzę się Polskę i tak ją postawić w sile i mocy, w potęgę ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich być może przewrotach, które ludzkość czeka”. Przetworzyliśmy Polskę rozbitą i podzieloną, na Polskę zjednoczoną. Przetworzyliśmy Polskę zależną na samodzielną. Przetwarzamy Polskę słabą na Polskę silną i swej sily świadomą. Przetwarzamy Polskę biedną na Polskę bogatą i zdolną do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom, zgrupowanym pod sztandarem pracy.

Alle mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężać w przyszłości nie tylko sily liczyby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury.

Wtedy dopiero zwycięstwo myśli Józefa Piłsudskiego będzie całkowite i ostateczne - a naród polski, w aureoli swojej zawsze młodej i nigdy niespożytej mocy będzie mógł podsumować bilans wysiłku, dokonanego pod hasłem, które historia wypisała na sztandarach naszej armii: „Honor i Ojczyzna”.

Walka księży słowackich z hitlerowcami

BRATYSŁAWA, 19.3 - PAT - Pomiędzy duchowieństwem katolickim a Niemcami o orientacji hitlerowskiej dochodził w ostatnich dniach często do konfliktów, zwracając na te wywieszania chorągwi ze swastyką.

W miejscowości Bruck koło Bratysławy kierownik szkoły wywiesił flagę hitlerowską na gmachu szkoły ludowej. Przeciwko temu zaprotestował miejscowy ksiądz, domagając się usunięcia flagi. Kierownik odmówił spełnienia tego żądania i zaalarmował miejscowych Niemców. W związku z tym doszło w gminie do starć pomiędzy zwolennikami księdza a zwolennikami kierownika szkoły. Policja zmuszona była interweniować i zlikwidować zajście.

W Bratysławie doszło do nieporozumienia na tym samym tle pomiędzy jednym z proboszczów a jego wikarym, który bez wiedzy proboszcza wywiesił na plebanii flagę ze swastyką. Proboszcz kazał flagę usunąć.

Ze strony niemieckiej skierowano ostro ataki i pogrozki pod adresem antyhitlerowskich księży, zapowiadając, że lud niemiecki odpowiednio zareaguje na ich wystąpienia.

W Bratysławie doszło do nieporozumienia na tym samym tle pomiędzy jednym z proboszczów a jego wikarym, który bez wiedzy proboszcza wywiesił na plebanii flagę ze swastyką. Proboszcz kazał flagę usunąć.

Ze strony niemieckiej skierowano ostro ataki i pogrozki pod adresem antyhitlerowskich księży, zapowiadając, że lud niemiecki odpowiednio zareaguje na ich wystąpienia.

Zamachy na Niemców

BERLIN, 18.3 - PAT. - Z Bratysławy donosi niemieckie biuro informacyjne, że dziś w godzinach porannych na dom, w którym zamieszkuje kierownik niemieckiej partii w Trnawie (około 50 km na północny wschód od Bratysławy) dokonano zamachu granatem ręcznym. Nikt nie został ranny, jednakże szkody są znaczne.

Równocześnie dokonano zamachu również granatem ręcznym na jednego z miejscowych Niemców w Trnawie. Również i ten zamach nie spowodował żadnych następstw.

nie został ranny, jednakże szkody są znaczne.

Równocześnie dokonano zamachu również granatem ręcznym na jednego z miejscowych Niemców w Trnawie. Również i ten zamach nie spowodował żadnych następstw.

Nauczanie w duchu narodowo-socjalistycznym

BRATYSŁAWA, 19.3 - PAT - Departament szkolnictwa niemieckiego przy słowackim ministerstwie oświaty wydał dzisiaj rozporządzenie, dotyczące programu i charakteru nauczania w niemieckich szkołach w Słowacji. W myśl tego roz-

porządzenia nauczanie musi się odbywać w duchu narodowo-socjalistycznym. Nauczyciele muszą być do kładnie obeznani z zasadami narodowego socjalizmu i być czynni w ruchu narodowo-socjalistycznym.

Katastrofa samolotu stratosferycznego

SEATTLE, 19.3 - PAT - Po przeprowadzeniu dochodzenia towarzyszy lotnicze „Boeing Aircraft” stwierdza, że samolot, który rozbił się pod Adler, był nowym samolotem stratosferycznym. Na pokładzie jego znajdowało się 11 ludzi, w tej

liczbie Gullonard, zastępca dyrektora towarzystwa holenderskiego KLM i kilku inżynierów towarzystwa „Boeing”. Samolot kosztował pół miliona dolarów. Uległ on zupełnemu zniszczeniu.



P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki.

Stany Zjednoczone zerwą z zasadą neutralności?

Projekt ustawy przedłożony będzie dziś senatowi

WASZYNGTON, 19.3 - PAT - Senator Pittman złożył ma w poniedziałek w prezydium senatu projekt ustawy o anulowaniu ustawodawstwa o neutralności.

Projekt przewiduje, że prezydent będzie musiał w ciągu 30 dni od otwarcia konfliktu określić państwa, biorące udział w tym konflikcie. Określenie to pociąga za sobą automatycznie:

- 1) Zakaz przewożenia przez statki amerykańskie pasażerów i towarów, pośrednio czy bezpośrednio do krajów wskazanych.
- 2) Możliwość dla stron, biorących udział w wojnie, zaopatrywania się w Stanach Zjednoczonych we wszystkie produkty łącznie z materiałem wojennym, pod warunkiem zapłaty za nie gotówką i przewożenia ich nie na statkach amerykańskich.
- 3) Zakaz udzielania jakiegokolwiek kredytu rządów państw, biorących udział w wojnie.
- 4) Wyjątek od tych reguł uczyniono dla republik amerykańskich, nie zaangażowanych w wojnie poza kontynentem amerykańskim.

Zdaniem kół politycznych, projekt sen. Pittmana zmierza do przyznania prezydentowi Rooseveltowi jak największej swobody działania i do ułatwienia mu przyjęcia z pomocą narodom europejskim.

LOTNICTWO U.S.A. NA STOPIE WOJENNEJ

WASZYNGTON, 19.3 - PAT - Według oświadczenia kół rządowych, Stany Zjednoczone postawią obecnie produkcję samolotów i wyszkolenie pilotów na stopie wojennej. Nowy program umożliwi wyszkolenie 20 tysięcy studentów rocznie.

KARNE OPŁATY CELNE NA PRODUKTY NIEMIECKIE IMPORTOWANE DO AMERYKI

WASZYNGTON, 19.3 - PAT - Na mocy decyzji sekretarza skarbu na produkty niemieckie nałożone zostały dodatkowe opłaty celne w wysokości 25 procent. W kołach miarodajnych zarządzanie to uważają za pierwszy objaw amerykańskiej ofensywy gospodarczej przeciwko niemieckiemu systemowi gospodarczemu, który polega na kontroli handlu zewnętrznego i operacji walutowych. System ten gwarantuje eksporterom niemieckim subwencje, przekraczającą jedną trzecią części wartości towarów.

Ameryka nie uzna inkorporacji Czech

WASZYNGTON, 19.3 - PAT - Odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na notyfikowanie przez rząd Rzeszy inkorporacji Czech i Moraw wręczona będzie w przyszłym tygodniu. Według informacji z kół półrządowych, odpowiedź zawierać będzie oświadczenie, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje legalności tej inkorporacji.

MOSKWA RÓWNIEŻ NIE UZNAJE

MOSKWA, 19.3 - PAT - W odwołaniu Litwinow ogłosił deklarację, w której zaznacza, że nie może uznać inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy.

Jak głosowała izba deputowanych Francji nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu

PARYŻ, 19.3 - PAT - Głosowanie nad projektem ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu dało następujące wyniki: głosowało 565 deputowanych, absolutna większość wyniosła 293 głosy. Za przyjęciem ustawy padło 321 głosów, przeciwko - 264.

Przeciwko ustawie głosowało 73 komunistów, 154 socjalistów, 13 członków unii socjalistycznej, 4 przedstawiciele niezależnej lewicy, 17 radykałów socjalnych, 2 niezależnych z akcji ludowej i 1 niezależny republikanin.

6 deputowanych nie brało udziału w głosowaniu. Są to: trzej radykali, 1 członek unii socjalistycznej, 1 z lewicy niezależnej i jeden członek alianse demokratycznej. Ponadto nie głosował Heriot, który przewodniczył na posiedzeniu.

Narady ambasadora Francji w Londynie

LONDYN, 19.3 - PAT - Ambasador francuski Corbin udał się dziś rano do Foreign Office, gdzie konferował około godzinę.

NA KANWIE

W „Kurniku” na Montmartre paryskim



Zygmunt Dunin. - Piesek

Warneńczyk Krzywousty

Wszystko we mnie od lat najmłodszych...

Nie mogę powiedzieć, abym tu zupełnie nie reagował...

Jeżeli nawet pakowałem im zdecydowanie...

Uważałem im żółci, tak było i tak...

W każdym razie ani razu nie odstawiono mnie...

Nie można tego powiedzieć choćby o p. Józku Gulce...

— Proszę nam to objaśnić, co to ma znaczyć?

— To ma znaczyć, że według niego ja nigdy nie...

— Wielki Boże! — wybuchnął Coppard.

— To znaczy, że go zamordował? — zapytał Sam.

— Kogo zamordował? — zapytała Anka.

— Tego faceta, co to był z paną O'Hare...

— Nie sądzę — rzekła Anna z namysłem.

— Jeżeli Bieły Michał chciałby zamordować kogokolwiek...

— Już wiedz o tym na posterunku policji...

— Pilnuj ich, zanim nie przygotują samochodu...

panuje nastrój wesoły a rodzinny

Cudzoziemcy przybywający do Paryża...



Dzielnica Montmartre w Paryżu jest często widowiskiem liczących demonstracji...

skracamy w lewo i trafiamy na stare Montmartre...

Waka i trzech piosenek, wita wchodzących...

Zabawa jest beztroska, wesoła i nie posiada...

Personal artystyczny ani na moment nie przestaje...

Od dłuższego jednak czasu doświadczenie...

Wchodzi do kabaretu, zwane go „Poubier”...

Widzimy z tego, że pan Jozef Gulka...

— Gdy znaleźliśmy się tu u stóp bażylicy...

— A on mnie za to lepi kopa, i tak ciągle...

— Widzimy z tego, że pan Jozef Gulka...

— Gdy znaleźliśmy się tu u stóp bażylicy...

— A on mnie za to lepi kopa, i tak ciągle...

— Widzimy z tego, że pan Jozef Gulka...

— Gdy znaleźliśmy się tu u stóp bażylicy...

— A on mnie za to lepi kopa, i tak ciągle...

— Widzimy z tego, że pan Jozef Gulka...

— Gdy znaleźliśmy się tu u stóp bażylicy...

Salzburgu. Minęło parę miesięcy i oto Opawa...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

— Szukajmy dalej. Na fall Morawskiej Ostrawy...

aria się kończy odzywa się głos niemieckiego...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

— Niedawno jeszcze słyszeliśmy moję czeską...

MANIFESTACJE WARSZAWY PO ODZYSKANIU WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGERSKIEJ



Z okazji odzyskania wspólnej historycznej granicy polsko-węgierskiej odbyła się w Warszawie manifestacja przed gmachem...

— Cicho. — szepnął. — Nie krzyż! Bieły Michał albo ktoś z jego bandy...

A. D. DIVINE POWIEŚĆ 19) W duchu podziękował Bogu. W odległości jakichś osiemdziesięciu metrów...

W duchu podziękował Bogu. W odległości jakichś osiemdziesięciu metrów ujrzał wyraźnie schody...

Czerwony trybun i jego demagogia Uroczystości 19-go marca

W dalszym ciągu odpowiedzi na demagogiczny artykuł p. t. „Najwznie wyważenie otwartych drzwi i cynizm” p. Tomasza Kapitułki, zajmujemy się jego stosunkiem do OZN.

Zarzuca p. K. Obozowi Zjednoczenia Narodowego współdziałanie z burżuazją i fabrykantami. Co prawda to p. Kapitułkę nigdy nie uważaliśmy za demagoga tak wysokiej klasy. Sądaliśmy, że posiada on choć szczyptę obiektywizmu, dopóki nie dał się poznać przez swoje „ciche” pióro.

Powinno być może nie są p. Kapitułkę znane tezy deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego, określające stosunek Obozu do ludu pracy, przeto prosimy przeczytać wyjątki tej deklaracji:

Robotnicy i włościanie

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan.

Od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój i jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo Państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstytucyjnym przysięgą życia Polski”.

Z przytoczonej tezy można stwierdzić, że bije z niej szczególnie uderzająco troska o dobrobyt i kulturę robotnika i chłopca, jednym słowem to czego tym warstwom właśnie potrzeba.

Praca i kapitał

„Państwo odczuwa opiekę inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitału.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem Państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warstwowo racjonalne warunki produkcji, a rzeczą pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia.

Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzależne i współpracujące w szerszym zakresie ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, Państwo musi siebie uważać za jedyną i wyłączną czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli; tak samo musi Państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz”.

Jak z tego wynika, to między Obozem a społeczeństwem jest ta różnica, że stosunki pracowników i pracodawców mają być ustalane pod kontrolą czynnika państwowego. Metoda podbojów i nieprzemysłanych strajków organizowanych jakże często nie z powodów ekonomicznych, spala tylko nieproduktywne energię ludzkiej pracy i narusza klasę pracującą na niepowetowane straty.

A ileż to w ten sposób warsztatów pracy zostało zniszczonych raz na zawsze, a ludzie pracy powiększyli tylko szeregi bezrobotnych, dlatego tylko że różnym macherem działającym pod nieopartym nakazem zewnątrz idącym — zależało na wywoływaniu strajków i głodówek.

dr. Walewski
choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
Sienkiewicza 14, tel. 5-4

Czyż trzeba przypominać haniebną strakę w Caarnej Wsi przed paru laty, wywołany przez Klas. Zw. Zawod.

Czyż trzeba wliczać, ile moralnych i materialnych ofiar ponieśli robotnicy. A ilu jeszcze do dziś pokutuje w więzieniach za to, że dali posłuch prowodyrom, którzy sami od kury się wywinęli tylko dlatego, że w porę chrychnęli z placu boju. Czyż przewodów strajkowych nie ścigają do dziś prakleństwa matek, żon i siostr robotników czarnowiejskich, na znaczonych piętnem zbrodni i więzienia.

A strajk w fabryce Heckera. Cóż zyskali na nim robotnicy? Wzmocnili tylko pozycję fabrykantów uporem i w bezmyślnie rozpalonym przez klasowców ogniu strajkowym urieklili swoją pieczęć komunistów.

Jeżeli nie wierzyacie to zwróćcie do akt procesu komunisty Śluckiej, w których figurują nazwiska żydowskich i żydowskich komunistycznych, co oliwę do ognia dolewali.

Ale nie przeczyliśmy, że dopóki zasada zasiadania robotnika i fabrykanta przy wspólnym stole i znalezienia wspólnego języka dla omawiania wzajemnych stosunków w pracy nie zostanie realizowana, to strajk jako ostateczna broń w ręku związków zawodowych musi

być niejednokrotnie zastosowany. Ale nie wolno tej broni używać lekkomyślnie, nie wolno niszczyć materialnie robotnika, nie wolno przyjmować skwapliwie podawanej w takich razach ręki komunistycznych podpalaczy. Nie wolno się anarchoi!

Klasowe Związki Zawodowe w złośliwej propagandzie wymierzonej przeciwko Obozowi i jego przybłodom ZPZZ dowodzą, że ta organizacja stawia robotników na baczność przed fabrykantami, że w ZPZZ strajki zakazane itd.

Na to odpowiadamy, że Z.P. Z.Z. nie zamierza istotnie iść w zawody z anarchią i przeliczywać Klas. Zw. Zaw.

Na badurstwa o stawianiu robotników na baczność odpowiadać byłoby bardzo niepoważnie z naszej strony.

Dowodzi p. Kapitułko, że Oboz (ZPZZ) nie uznaje walki Klas. i święta 1 maja. Racja. Bo Oboz uważa, że krzewienie nienawiści klasowej jest duchowo polskiemu obce. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do Państwa, za wyjątkiem Żydów, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża. Poniża tylko leniwość i nierobstwo. Uznając tę zasadę, troską Państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej

wartości obywatelskiej.

T. zw. święto 1 maja uważamy za dzień demonstracji żywieli w pierwszym rządzie żydowskich i komunistycznych idących na pasku drugiej i trzeciej międzynarodówki.

W stosunku do drugiej i trzeciej międzynarodówki Oboz i ZPZZ zajmuje stanowisko negatywne, traktują je: pierwszą — jako ekspozyturę politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, drugą — jako agenturę i organ imperialistycznego rządu Rosji Sowieckiej.

Tak więc programy obu międzynarodówek łącznie z t. zw. świętem 1 maja są i będą z całą stanowczością przez Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych zwalczane i bezwzględnie niszczone.

ZPZZ wspólnie z Obozem Zjednoczenia Narodowego tworzy nowy rdzenie polski ruch zawodowy, tworzy nową demokrację, zdolną przebudować Polskę — na Polskę potęg i sprawiedliwości społecznej.

Niech p. Kapitułko i jemu podobnym za groźne memento posłuży przykład z eksperymentami t. zw. frontu ludowego w Hiszpanii. Niech się dobrze zastanowi patrząc na rozdarte ciało Czechosłowacji, która opierała swój byt i niepodległość na „demokracji” marksistowskiej. **Zygrydy.**

W dniu wczorajszym w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 przy ul. Zwirki i Wigury odbyło się w Białymstoku walne zgromadzenie członków komunistycznej Białostockiej Legii Inwalidów W. P.

Zebrań zebrał prezes wojewódzki a zarazem prezes komunistycznej Białostockiej Legii Inwalidów W. P. Tykocki, dziękując przedstawicielom władz, prasy i członkom za przychylność na zebrań.

Skolei powołano prezydium, do którego weszli: przewodniczący Kubiński; wiceprzewodniczący i asesorowie pp. Wojciechowski, Czerwiński i sekretarz Antonowicz.

Ze sprawozdania wynika, że Związek pod presurą p. Tykockiego uczynił w ubiegłej kadencji, wszystko, cokolwiek zależało od niego nad inwalidami i ich rodzinami. To też zebrań udzieliło zarządowi jednogłośnie absolutionem.

Dalej nastąpiły wybory do zarządu, do którego weszli: prezes — dotychczasowy prezes Aleksander Tykocki, wiceprezes — Jerzy Wieremiejuk, sekretarz — Jan Białokoz i skarbnik Koronkiewicz oraz zastępcy: Paweł Przygoda i Michał Józef.

Do komisji realizacyjnej weszli: przewodniczący — Choroczucha Władysław i członkowie Władysław Multan i Władysław Kuźmicki oraz zastępcy: Franciszek Rejce i Paweł Lipiński. Delegatami na zjazdy zostali wybrani p. p. Mieczysław Kukliński i Wojciechowski.

W wolnych chwilach szczególnie zainteresowanie wywołała sprawa przeniesienia klas inwalidzich z centrum miasta na periferie. Zebrani

W sprawie Krzyża Ochotniczego

— Do Komendy Rejonu Uzupełnień w Białymstoku wnoszone są podania osób, które służą ochotniczo w Wojsku Polskim, o nadanie im Krzyża Ochotniczego.

Ponieważ sprawa tego odznaczenia nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona — składanie podań w tej sprawie jest bezcelowe i na podania te Komenda Rejonu Uzupełnień odpowiedzi udzielać nie będzie.

przeciwstawili się kategorycznie temu nieprzemysłanemu projektowi, uchwalając upoważnić zarząd do poczynienia wszelkich środków, zmierzających do niedopuszczenia do realizacji zamierów magistrackich.

P. prezes Tykocki obiecał ze swej strony udac się wraz z przedstawicielami związku do p. prezydenta miasta, względnie do p. Wojewody, aby bronić interesów b. obrońców Ojczyzny.

Postanowieniem wysłania depeszy holdowniczkiej do P. Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza oraz p. Premiera zakończono zjazd kompanii białostockiej Legii Inwalidów W. P.

—o—

Zebrań członków i sympatyków O. Z. N. w Bielsku

W sali domu Ludowego w Bielsku Podl. odbyło się przy bardzo liczny udział zebrań członków i sympatyków O. Z. N., zorganizowany przez Komitet OZN w Bielsku Podl.

Zebrań zebrał przewodniczący Kola p. dyr. J. Chmiel, a następnie referaty wygłosili: p. St. Badowski n. t. „Cele i zadania OZN. na tle polskiej rzeczywistości” i p. prof. Pohorski n. t. „Kolonie — warunkiem rozwoju naszego życia gospodarczego”.

Zebrań powzięło rezolucję, domagającą się uzyskania kolonii dla Polski.

Następnie postanowiono wysłać depeszę holdowniczką do Pana Marszałka Smięgłego-Rydz

Walne zebranie Legii Inwalidów W. P. Inwalidzi w obronie swoich słusznych postulatów

przeciwstawili się kategorycznie temu nieprzemysłanemu projektowi, uchwalając upoważnić zarząd do poczynienia wszelkich środków, zmierzających do niedopuszczenia do realizacji zamierów magistrackich.

P. prezes Tykocki obiecał ze swej strony udac się wraz z przedstawicielami związku do p. prezydenta miasta, względnie do p. Wojewody, aby bronić interesów b. obrońców Ojczyzny.

Postanowieniem wysłania depeszy holdowniczkiej do P. Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza oraz p. Premiera zakończono zjazd kompanii białostockiej Legii Inwalidów W. P.

—o—

Zebrań członków i sympatyków O. Z. N. w Bielsku

W sali domu Ludowego w Bielsku Podl. odbyło się przy bardzo liczny udział zebrań członków i sympatyków O. Z. N., zorganizowany przez Komitet OZN w Bielsku Podl.

Zebrań zebrał przewodniczący Kola p. dyr. J. Chmiel, a następnie referaty wygłosili: p. St. Badowski n. t. „Cele i zadania OZN. na tle polskiej rzeczywistości” i p. prof. Pohorski n. t. „Kolonie — warunkiem rozwoju naszego życia gospodarczego”.

Zebrań powzięło rezolucję, domagającą się uzyskania kolonii dla Polski.

Następnie postanowiono wysłać depeszę holdowniczką do Pana Marszałka Smięgłego-Rydz

—o—

APOLLO D Z I Ś
o godz. 6, 8, 10 w.

WIELKI WALC

W rolach głównych:
Luiza RAINER, Fernand GRAWER, M. KORJUS

NOWOŚĆ! w Białymstoku **NOWOŚĆ!**

W Zakładzie fryzjerskim
W. Goszczyckiego ul. Kilińskiego 10,
jako jedynym w Białymstoku (wyłącznie damskim)

Trwała ondulację wykonuje się bez pary i prądu nowo-sprawd. ondul. specjalnym aparatem do najnowszych fryzur — z gwarancją że nie niszczy włosów.

FRYZJER DAMSKI
były współpracownik firmy „RENÉE” w Zakopanem
Specjalność TRWAŁA ONDULACJA
Białystok, ul. Br. Pierackiego 34 (W PODWÓRZU)

niejszym zawiadaniom Szanowni Klienci, iż uzupełniłem swój zakład w najnowocześniejsze aparaty ostatniej konstrukcji do TRWAŁEJ ONDULACJI.

Wykonuję trwałą ondulację pod gwarancją, bez różnicy jakości włosów.

Higieniczne i nowoczesne urządzenie zakładu, jak i fachowa obsługa dadzą pełną gwarancję zadowolenia Szan. Klientkom.

Z poważaniem
TOMASZ ŚLAWIŃSKI
ul. Br. Pierackiego 34 (W PODWÓRZU)

Obchód imienin Wodza Narodu Polskiego sp. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się wczoraj w Białymstoku w bardzo uroczystym nastroju.

W godzinach rannych w kościele Farnym odbyło się nabożeństwo, którego wysłuchało wojsko, przedstawiciele władz instytucji, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej. W świątyniach innych wyznań w różnych terminach odbyły się również nabożeństwa.

W godzinach popołudniowych i wieczorowych odbyły się akademie, poświęcone pamięci Wielkiego Marszałka. Między innymi odbyła się akademie w T-wie Kult. i Ośw. Rob. „Pochodnia”, w Organizacji Młodzieży Pracującej, Związku Młodej Polski oraz w ZPZZ.

Akademii ZPZZ zebrał p. Urbańczyk prezes PTOK-u, po czym p. senator Łazarski Michał wygłosił podniosłe przemówienie.

Dalszą część programu wykonały deklamacje, część wokalna — muzyczna oraz wysłuchanie przemówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego

Wyniki Marszu Dzieci Ziemi Białostockiej

Wczoraj odbyły się w Białymstoku zawody marszowe „Dzieci Ziemi Białostockiej”.

Wyniki zawodów są następujące:
Grupa A (poborowi i powojsku) 1 miejsce zajęła 3 drużyna Związku Rezerwistów (1 g. 2 m. 8,2 sek.), II — pułk piechoty (1 g. 2 m. 9 sek.), III — Pol. K. S. Sparta (1 g. 2 m. 14,8 sek.), IV — Zw. Rez. Dr. (1 g. 2 m. 21 sek.), V — Zw. Rez. Supraśl (1 g. 2 m. 26,2 sek.).
Grupa B (przedpoborowi): 1-sze miejsce — Szkoła Dokształcająca

(1 g. 2 m. 41,8 sek.) II-gie Strzelec-Sródmieście dr. 1-sza (1 g. 4 m. 45,6 sek.), III-cie Organizacja Młodzieży Pracującej dr. 1-sza (1 g. 8 m. 41,8 sek.).
Grupa C (wiewiasty) 1 miejsce PWK. (1 godz. 9 min. 3 sek.), II — PWK. (1 godz. 12 min. 40 sek.).
Jak wynika z tych rezultatów siły drużyn są wyrównane. Różnice są zanotowane jedynie w sekundach.
Nagrody rozdzielił między drużyny i zawodników prezes Z.R. p. inż. Grucha.

Pierwszy krok bokserki

Miejski Ośrodek W. F. organizuje przy współdziałaniu Białostockiego Okręgowego Związku Bokserki w dniach 21, 22 i 23 bm. „Pierwszy krok bokserki”. W zawodach tych startują zawodnicy młodzi, materiał na mistrzów. W br. pierwszy krok zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, gdyż zgłoszenia są bardzo liczne i to z klubów W. K. S. — Jagiellonia, ZKS — Makabi T.G. Sokół. Wśród zgłoszo-

nym jest kilka naprawdę pierwszorzędnie zapowiadających się talentów.
Zawody odbędą się w sali miejskiego ośrodka W.F. przy ul. Zwirki i Wigury 2 (wejście od ul. Peowiaków). Początek zawodów we wtorek, środe i czwartek o godz. 18. Ceny miejsc bardzo przystępne.
Miejski Ośrodek W.F. komunikuje, że w związku z urządzeniem w sali gimnastycznej 1 kroku bokserki, zajęcia we wtorek, środe i czwartek po godz. 18 nie odbędą się.

Kozak i portfel
— Karol Lancz (Ukośna 9) zameldował policji, że w piwni Helny Trochimuk (Kolejowa 22) skradziono mu portfel z 220 zł., przy czym o tę kwotę posiadał w portfelu. Fele Kozak. Figlarna ślicznotka obrzozona, portfel znalazł w otomanie.

Tyfus Plamisty w pow. wołkowyskim
W pow. wołkowyskim w ciągu miesiąca zanotowano: 6 zachorowań na tyfus plamisty, 10 — na jaglicę, 13 — gruźlicę, 6 — dyfteryt, 1 — zapalenie mózgowie, 11 osób pokasały wściekłe psy.

SWIAT Dzisiaj wielka premiera Początek 5, 7, 9
film gigant Ceny od 54 gr.

STO DNI NAPOLEONA
(BITWA POD WATERLOO)

w rol. gł. **CORNADO RACCA** Ciąg dalszy genialny tragik „Pani Walewskiej”

na **POLA NEGRI** w filmie poranku **Pobozne Kłamstwo**

Kino „POLONIA”
CENY OD 25 groszy Początek 5, 7, 9

Śpiewak z Bożej łaski **Paweł Robeson**
w wielkim dramacie wojenno-egzotycznym p. t. **Zew Pustyni**
w inychrolach: Henry Wilcoxon i ks. Kouke

Kino „G R Y F”
CENY OD 25 gr. Początek 5, 45

Polskapowieść historyczna zrealizowana w Ameryce **Greta Garbo, Ch. Boyer**
w potężnym arcydziele filmowym p. t. **Pani Walewska**

Adres: Wydawnictwa, Redakcji i Administracji Białystok, ul. Pierackiego 10, tel. 96. Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 18 — 20-ej. Rękopisów nie zwraca się

Ceny ogłoszeń: za 1 milimetr przez szerokość szpalty: w tekście 80 gr, w reklamach 40 gr. Notatki reklamowe (N) 60 gr. Komunikat — wyjaśnienia (Kw) 1 zł. Artykuły propagandowe (Ap) 1 zł. Lekarskie i nekrologi 40 gr. Drobnie 20 gr. za wyraz. Tabelaryczne, bilanse, oraz z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada

Wydawca i redaktor naczelny Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Nowej Spółki Wydawniczej, Białystok, Kupiecka

NACZELNEMU WODZOWI W DNIU IMIENIN

NA IMIENINY MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

niesie kraj serce i gotowość czynu

(T) Przedstawiciele krakowskiego okręgu i oddziału Związku Legionistów Polskich oraz komendanci legionowych kół pułkowych wspólnie z delegatami organizacji kombatan-tów zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O., zgłosili się w dniu imie-nin Naczelnego Wodza, Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydasa u gen. Bernarda Mondy.

Przez zarząd okręgu Związku Legionistów Polskich, dr. Mikołaj Kwaśniewski, złożył następujący me-lunek:

Panie Marszałku!

Z Ojcandrów krakowskich, z „Do-mu Józefa Piłsudskiego”, przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia w dniu Twych Imienin.

Międzymię postuszanie, że legio-niści w Ojcandrach oraz kombatan-ki stoją w korynach szacunku gotowi na Twe rozkazy.

Niesmiertelny duch Komendanta czuwa nad nami z Wawelu. Między-mi żywo Twe słowa, które wypo-wiadałeś na kopcu Józefa Piłsud-skiego podczas 15. rocznicy legio-nowości.

„Jeżeli ktoś w kraju liczy na jak-iejś chwili słabość, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczy, a jeśli ktoś z zewnątrz na taką okazję kalkuluje, to niech wie, że po cudzie nie wy-ciągnemy, ale swego nie damy... I niech wie, że jest to decyzja całego narodu”.

Pomnąc na te słowa Twoje, Panie Marszałku, wznosimy w dniu Twych Imienin serdecznie żołnierski okrzyk: „Naród Polski, zjednoczony z po-łączoną Armią naszą, Prezydent Rzeczypospolitej i Wódz Naczelny — niech żyją!”

WE LWOWIE

W dniu imienia Marszałka Śmigłego-Rydasa delegacja garnizonu lwowskiego, władz cywilnych, organizacji i towa-rzystw złożyła życzenia Marszałkowi na ręce dowódcy garnizonu gen. Żuliana.

Federacja Polskich Związków Ojczy-zny we Lwowie wysłała telegram z wy-ruszenia caci i żołnierskiego postuszania do Marszałka. Telegram stwierdza szczerą gotowość bojową zrzeszonych w Federacji Związków.

W WILNIE

W Wilnie wszystkie domy przybrano we flagi narodowe, w oknach wystawio-no portrety.

W południe w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego złożył życzenia dla Marszałka Śmigłego-Rydasa na ręce inspektora armii gen. Dąb-Dziernackiego przedstawiciel władz wojskowych i cy-wilnych oraz społeczeństwa wileńskiego. W imieniu społeczeństwa złożył życzenia wojewoda Bociński, w imieniu armii dowódca O. K. gen. Olszyna - Wilczyński.

Patrol motocyklistów zawiązał do War-szawy artystycznie wykonaną buławę, w której jest umieszczony adres boldowni-czy i życzenia imiennymi od strzelców Ziemi Wileńskiej.

W POZNANIU

Delegacja wojska wzięła udział w a-kademii, urządzonej wieczorem w sali Domu Rzemieślniczego.

Wojewoda Marzecowski wysłał do Marszałka depeszę, w której zapewnia, że ludność Wielkopolski jest zawsze go-towa spełnić swój obowiązek żołnierski i obywatelski.

W GDYNI

Po nabożeństwie w kościele Św. Je-rusowego odbyła się defilada, podczas której przedfilarowały oddziały morskiej obrony narodowej i wręczono wojsku granatnik, ufundowany przez uczniów i profesorów Centrum handlowego. Wieczero-mi urządzona została staraniem miej-

scowego kole O. Z. N. akademii w Do-mu K. P. W.

W GRUDZIĄDZU

W Grudziądzu w czasie akademii, ur-ządzonej ku czci Dostojnego Solenizanta, delegacja jednej ze szkół wzięcia dowódcy garnizonu dla Marszałka Pol-ski, jako dar imieninowy, 625 zł 82 gr z przeznaczeniem na F. G. N. Wiceprez-entem przesłał miasto uroczysty pochód.

W KIELCACH

Rada Miejska uczliła dzień imienia Naczelnego Wodza, honorowego oby-wa-tela miasta Kielce, uroczystym posiedze-niem.

W RADOMIU

We wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa i akademie w sali kulejowej. O godzinie 20 w gmachu starostwa radomskiego ruszył pod protektorem wojewody kieleckiego Dala-dosza i jego małżonki. O godz. 19 se-branie w sali Sejmu i słuchanie prze-mówienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, nadawanego przez Polskie Radio.

O godz. 19 odbyła się uroczysta aka-demii zorganizowana przez łódzkie ko-ło Związku Powiatów. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz, sto-warzystwa oraz społeczeństwo.

W ŁODZI

O godz. 19 odbyła się uroczysta aka-demii zorganizowana przez łódzkie ko-ło Związku Powiatów. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz, sto-warzystwa oraz społeczeństwo.

W KATOWICACH

W Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia armii 50 par noszy sanitarnych, ufundowanych i własną pracą wy-konanych przez uczniów Śląskiej tech-nicznej szkoły zawodowej.

W ŁUCKU

W Łucku na dzień imienia Marszałka Śmigłego-Rydasa przybyło w oddźno-wyłański szwadron 600 niepodległościowców i byłych wojskowych.

W ZAMOŚCIU

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej celem uczczenia imienia Naczelnego Wodza na specjalnym zebraniu postano-wili przeznaczyć swój jednodniowy za-robek na cele dobroczynne armii.

W BARANOWICZACH

Rada Miejska postanowiła przekazać 1.000 na F. O. N.

W RÓWNEM

Uroczystą akademię zajął przewodni-czący obwodu O.Z.N. Witold Eymont, po czym referat o życiu i czynach Mar-szałka wygłosił prof. Zgrzycki, wznosząc w sakrochramu okrzyk na cześć Soleni-zanta. Dyr. Józef Masur przedstawił ogólną sytuację polityczną ze specjalnym uwzględnieniem ostatnich wypadków.

Na zakończenie zebrania uchwalili wy-słać depeszę holdowniczą do Dostojnego Solenizanta.



Patrol Zw. Strzeleckiego przyszedł z Brzeżan do Warszawy z holdem dla Naczelnego Wodza.

Po jaką to pracę do „Vaterlandu” przemycają się młodzieniaszki?

(PP) W Grudziądzu aresztowano i osadzono w więzieniu znanego w mieście właściciela wielkich warszta-

tów samochodowych i restauracji Niemca, Willi Radzickiego. Doszło do tego mniej więcej w ten

sposób. Straż graniczna w porozu-mieniu z policją prowadziła od pewnego czasu dochodzenia przeciwko 26-letniemu mechanikowi ze Starogo Błonowa (pow. grudziądzki) W. Za-strawowi jako podejrzanemu o przemyca-nie... ludzi przez „zieloną granicę” do Niemiec.

Kapryśna Wisła uspokoje się przy uregulowanych brzegach

(T) Dzięki subwencji Funduszu Pracy Urząd Wojewódzki Warszawski przystąpił do obwałowania ni-ziny nadwiślańskiej Dobrzyków — Radziwie na przestrzeni 7 km.

Przy obwałowaniu Wisły majdzie zatrudnienie około 300 bezrobot-nych.

Wszystkich zatrzymanych i stwier-dzono, że są to Willi Zastrau oraz pochodzący z województwa łódzkiego Niemcy: Walenty Burchardt, Je-ro 17-letni syn Herbert, 16-letni Her-berth Rittmann, 20-letni Karol Rych-ter i 25-letni Edward Gustt.

Z ubogiej kiesy nauczycielskiej sypnęły się pieniądze na szkołę Teraz kolej na innych

(—) Konstancyjów łódzki jest miastem niezbyt zamożnym i nie tylko w latach cięższych, ale nawet i w okresie najlepszej w Polsce koniunktury nie zdołał zapewnić mie-szkańcom niezbędnych urządzeń. Szczególnie szwankuje zaopatrzenie szkół powszechnych w odpo-wiednie lokale szkolne. Publiczne szkoły powszechne mieszczą się w starych, niemal początki Konstancyj-owa pamiętających budynkach, które mają po 1 lub 2 klasy, reszta izb szkolnych znajduje się w wy-najętych lokalach, rozrzuconych po całym mieście i nie nadających się do celów szkolnych.

Ten stan rzeczy trwać wiecznie nie może. Chcąc więc przyspieszyć budowę gmachu szkolnego i wywołać żywsze zainteresowanie się samorządu miejskiego tą sprawą, nauczycielstwo szkół powszechnych w Konstancyjowie, zebrane na kon-

ferencji rejonowej, zadeklarował samoradnie 800 zł na budowę szko-ly.

Suma ta zebrana będzie w drodze opodatkowania: się na ten cel ogółu nauczycielstwa m. Konstancyjowa.

Należy z uznaniem powitać ten czyn obywatelski nauczycielstwa, które ze swoich skromnych pobor-ów zawsze produkuje w ofiarność na cele społeczne. Należy sądzić, że fakt ten pobudzi ofiarność innych obywateli Konstancyjowa.

Zebrany przez władze materiał wysłać do osiedlenia wszystkich w więzieniu karno-śledczym przy ul. „s. Budkiewicza”.

Niedoszli uciekinierzy tłumaczą się niezręcznie, że do Niemiec pra-gnęli uciec się w poszukiwaniu za-pracę. Jest to zwyczajny wykręt, ponie-waż wszyscy są na ogół zamożni, a nielegalne przekroczenie granicy mogło mieć wyłącznie cel politycz-ny. Radzicki zaś i Zastrau od przemy-cy „szukali” pobierać około 60 zł. Dalsze energiczne dochodzenia prowadzi władze prokuratorskie.

Bohaterom rewolucji 1905 r. stawia Radom mauzoleum

(sh) Zarząd Miejski Radomia wstawił do budżetu na rok bieżący

5.000 złotych na budowę grobu-mauzoleum dla poległych bojowców 1905 r.

Radom w historii ruchu niepodle-głościowego odegrał wybitną rolę. Przed rokiem zarząd miejski wysta-pił do kapituły krzyża i mgdala niepodległości o udekorowanie herbu miasta krzyżem niepodległości z mieczami za pełną bohaterstwa przeszłość Radomia.

Zabiegł zarząd miejski znalazł oddźwięk w społeczeństwie bez-różnicy przekonań politycznych... tylko pismem endeckie wyrażilo swoje niezadowolenie, które zresztą spotkało się z należytą odprawą.

Śmierć z nieszczęściem czają się na drogach Autobus rozbity pod Kołomyją i samochód pod Drohobyczem

(IK) W tych dniach na krancach Małopolski Wschodniej zdarzyły się dwie katastrofy na drogach bitych.

W Ceniwie, niedaleko Kołomyj katastrofa autobusu PHP omal nie poślizgnęła śmiertelnych ofiar w lu-dziach.

Oto gdy autobus zjeżdżał z pochyłości, kierowca spostrzegł nagle grupkę bawiących się na szosie dzie-ci chłopskich. Kierowca Wł. Proso-wiecki dał sygnał — dzieci usunęły się z szosy.

Niespodziewanie jednak tuż przed autobusem przebiegł 5-letni chłopiec na drugą stronę niejakiego Mikołaja Tomaszczaka z Ceniwy. Kierowca, chcąc uratować dziecko od niechy-bnej śmierci, gwałtownie skręcił w bok i zszedł o słupki przydrożne, wywracając następnie dwie wierzby przydrożne. Wreszcie wpadł do ro-wu.

Trzej pasażerowie odnieśli lekkie kontuzje od odłamków sytuowanej szosy. Autobus jest bardzo poważnie uszkodzony. Szkada wynosi o-koło 15.000 zł. Poza tym w czasie

gwałtownego manewrowania kiero-wcy, autobus uszkodził także wóz chłopaka.

W Opacie znowu pod Drohobyczem, katastrofa samochodowa do-prowadziła do śmiertelnego wypadku.

Oto inspektor szkolny z Sambora, 50-letni Longin Pył, dyrektor liceum pedagogicznego w Samborze dr Ja-strzebski i kierowniczka szkoły z Do-ryszawia Jadwiga Leszczyńska, po wizyceli szkoły wjechali do taksówki, kierowanej przez szofera Ignacego Lercha z Doryszawia.

Gdy wyjechali ze szkoły powstałe zderzenie między taksówką a ciężkim autem spowodowało, że taksówka straciła orientację na jezdni.

W pewnej chwili auto spadło z 5-metrowej szczytury. Auto przekozioł-kowało w powietrzu i runęło do ro-wu. Inspektor Pył, wskutek uderzenia się o przedział auta doznał złamania czaszki, szczytury, trzech żeber i wkrót-ce zmarł. Reszta pasażerów na szczęście wyszła bez szwanku, do-znając tylko lejszych kontuzji.

Szofer Lerach zatrzymany.

gwałtownego manewrowania kiero-wcy, autobus uszkodził także wóz chłopaka.

W Opacie znowu pod Drohobyczem, katastrofa samochodowa do-prowadziła do śmiertelnego wypadku.

Oto inspektor szkolny z Sambora, 50-letni Longin Pył, dyrektor liceum pedagogicznego w Samborze dr Ja-strzebski i kierowniczka szkoły z Do-ryszawia Jadwiga Leszczyńska, po wizyceli szkoły wjechali do taksówki, kierowanej przez szofera Ignacego Lercha z Doryszawia.

Gdy wyjechali ze szkoły powstałe zderzenie między taksówką a ciężkim autem spowodowało, że taksówka straciła orientację na jezdni.

W pewnej chwili auto spadło z 5-metrowej szczytury. Auto przekozioł-kowało w powietrzu i runęło do ro-wu. Inspektor Pył, wskutek uderzenia się o przedział auta doznał złamania czaszki, szczytury, trzech żeber i wkrót-ce zmarł. Reszta pasażerów na szczęście wyszła bez szwanku, do-znając tylko lejszych kontuzji.

Szofer Lerach zatrzymany.

Dwa życia ludzkie zabiła... miłość Dobrowolne samobójstwo pod Łodzią

(R) I znowu dwa życia ludzkie zabiła... miłość.

20-letnia Anna Semingowa (Łódź, ul. Kałna 35) i mieszkaniec wsi pod-łódzkiej, 25-letni Stanisław Rutkowski, pokochali się.

Niestety, niezłane jeszcze dokła-dnie przeszkody, nie pozwoliły im po-łączyć się węzłem małżeńskim. Po-stanowili razem zejść z tego świata.

Przedwczoraj gajowy lasów Chro-sno znalazł ich zwłoki w zagajniku pod wsią Piaseczno. Leżały tam nie-wątpliwie już kilka dni.

W portfelu Rutkowskiego zna-dziono kartkę napisaną jego ręką o-rzaz list Sennigowej do rodziny.

Z listu tych wynika, iż oboje, ko-chając się gorąco, a nie mogąc się połączyć — postanawiali odebrać sobie życie. Rutkowski więc naj-pierw zastrzelił ją, a potem sam od-bierze sobie życie.

Istotnie, rany i leżący opodal re-wolwer potwierdziła pośmiertnie już wyjaśnienia pary kochanków.

Zwłoki zabezpieczono.

Za policzek po pijanemu odebrali człowiekowi życie

(PP) W Bładowie (pow. białost-ki) 27-letni Piotr Starczynowski, u-

derzył kiedyś po pijanemu w twarz o trzy lata od siebie młodszego są-siada Władysława Szafruga.

Szafruga zniósł policzek przysięgł jednak zemstę i czekał tylko odpo-wiedniej okazji, by wywodzić ją na sąsiedzie. Okoliczność nadarzyła się po kilku tygodniach. We wsi odby-wało się wesele na którym był i Starczynowski. Gdy Starczynowski wrócił z zabawy weselnej Szafruga napadł go ze swym krewnym, Pa-włem Szafrugą.

Pod ciosami nożów Starczynowski padł na ziemię. Mimo natchymia-stowego przewiezienia go do szpi-tala, ratunek okazał się spóźniony.

Śmierć w kamieniu łomach

(E) Podczas pracy w kamienio-łomach, należących do fabryki ce-mentu w Golezowie (pod Cieszy-kiem) spadł kamień na robotnika Jana Szwierkonia, który też zginął na miejscu, wskutek złamania krę-gosłupa. Drugi robotnik, Paweł Ka-mienioz, doznał obrażeń nóg i rąk tak, że musiano odstawić go do szpi-tala.

Przeciwko sprawcom krwawej zbrodni odbyła się rozprawa w Sa-dzie Okręgowym w Sosnowcu, który wymerzył obu po siedem lat wię-zienia.

Ogień w łódzkiej fabryce sukna Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych

(E) W sobotę w nocy wybuchł groźny pożar w łódzkiej fabryce N. Eitingera S. A. Ogień powstał w ma-gazynach, gdzie mieściły się znacz-ne ilości towarów bawełnianych. O-gień zagrażał przetruceniem się na-jane obiekty fabryczne.

Dzięki energicznej akcji straży o-gniowej udało się jednak opanować po 4 godzinach szalejący żywioł.

Pastwą płomieni padły towary w magazynie, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Policja ustalił przy-czynę pożaru.

Tragedia szewca w Sieradzu Osaczony w mieszkaniu pchnął teścia nożem

(r) Kronika policyjna w Sieradzu zanotowała znowu krwawy ludzki dramat.

Przedwczoraj przybył znów do Szwarnskiego i poczęł się awanturo-wać, domagając się pieniędzy.

Przy ulicy Warszawskiej 1 mieszkał szewc Szwarnski, który niedaw-no, bo przed 2 laty ożenił się, lecz niebawem z żoną się rozszedł. Czyja w tym była wina — trudno dociec, w każdym bądź razie choroba oczu, na którą cierpiał Szwarnski nie-przyjęła szczęściu i łatwości ze-ob-kowania.

Mimo to, Szwarnski, ze swym oj-cem Szczepanakiem nachodzili sta-le szewca, domagając się odeń pe-niędzy na utrzymanie.

